

Sarius, Zapalnik (prod. O.S.T.R.)

Twój wzrok nigdy nie spotka takiego ślepcy
Krąg nie pasuje do mojej werbalnej
Los nie pozwala mi nic potwierdzać
Coś w tobie sprawia, że nie mogę się pożegnać
/2x

Czy To zimne dłonie
Czy to serce pizga chłodem
Wiesz co myślę, kiedy cichnę przy otwartym oknie
Co myślałeś gdy mówiłem, żebyśmy szli do mnie?
To dlatego się tak starasz, poprawiasz mi kołnierz?
Z moim Słowem i wyglądam zrobię tak wiele, kiedy ty pojmiesz
Nie biznesmenem lecz raperem jestem kiedy wjeżdżam na teren słońce
Na Seszele, Majorce spełnienie ? niewiele potrzeba ci żeby wejść pod kołdrę
Ok, może ty po prostu widzisz to co dobre
Siedzę przy jaincie, przypierdalam ultra mocną kawę
W końcu wszystko jest kontrastem spojrzeń
Robi mi się nie dobrze, spraw żeby było odwrotnie
Udajesz że cie tu nie ma, czuje coraz mocniej
Jak patrzysz na mój progres, upadek, albo sukces
Polubi mnie jak forszę, przywita wkrótce słońce
Jak gównu na wiosnę, przez burdel nie odpocznę
Budowa kobiet to obietnica więcej niż w połowie chłopie

Twój wzrok nigdy nie spotka takiego ślepcy
Krąg nie pasuje do mojej werbalnej
Los nie pozwala mi nic potwierdzać
Coś w tobie sprawia, że nie mogę się pożegnać
/2x